

Wieczór z gwiazdą



Fot. ANDRZEJ KAMIŃSKI

Burzliwymi oklaskami na powitanie, owacją na stojąco i różami na pożegnanie – tak swoją sympatię dla znakomitej aktorki Krystyny Jandy wyrażała w poniedziałek toruńska publiczność. Artystka wystąpiła w Dworze Artusa z recitalem „Piosenki z teatru”. Był to kolejny z cyklu toruńskich „Koncertów pod gwiazdami”.

– Po teksty Agnieszki Osieckiej, które złożyły się na spektakl „Biała bluzka”, sięgnęłam w latach 80. Uświadomiłam sobie, że znakomicie oddają ówczesny stan ducha wielu osób – wspominała Krystyna Janda przed pierwszą częścią swego koncertu, złożoną z piosenek z „Białej bluzki”. Jak wyznała, dopiero potem, gdy spektakl grany był na scenie, zauważyła, że wiele tekstów zawiera „klucz” i że Osiecka czerpała wprost z własnego życia i obserwacji otoczenia.

Śpiewane, a właściwie grane niezwykle przejmująco, „Widzisz, mała, jak to jest” czy „Na zakręcić” – które między innymi znalazły się w tej części recita-

lu, publiczność w Dworze Artusa przyjęła niezwykle gorąco.

Potem były piosenki z „Kobiety zawiedzionej”.

– To popularne francuskie przeboje. Bohaterka powieści, na której oparty jest spektakl, mogła ich słuchać z radia czy płyt. Dałyśmy je z Magdą Umer, reżyserującą spektakl, do przetłumaczenia Wojciechowi Miynarskiemu i Jerzemu Wasowskiemu. Ich tłumaczenia były tak wspaniałe, że dla tych tłumaczeń warto było wystawić spektakl – opowiadała Krystyna Janda. Jak mówiła, ten spektakl – spowiedź kobiety, która głęboko przeżywa porzucenie przez męża i próbuje odbudować swój świat, wywołał zgoła nieoczekiwane echa. Psychoterapeuci wysyłała do teatru osoby, znajdujące się w podobnej sytuacji.

Z „Kobiety zawiedzionej” wybrała m.in. takie francuskie przeboje, jak „La Beheme”, „C'est si bon” czy „Tombe la neige”, przetłumaczone znakomicie, choć niekoniecznie wiernie.

– Marleną Dietrich zafascynowana byłam od dawna, jej płytę kupiłam za pierwsze uskładane pieniądze – tak z kolei aktorka zapowiedziała trzecią część swego recitalu, złożoną z piosenek z przedstawienia „Marlena”. Trudno było powstrzymać się Krystynie Jandzie od śmiechu – którym zresztą zaraziła publiczność – gdy naśladowała charakterystyczne gesty, grymasy i timbre głosu „Błękitnego anioła”.

Była też podczas tej części recitalu chwila wspomnień zmarłego niedawno znakomitego aktora Edwarda Dzięwońskiego – Dudka. I był bis, po oklaskach na stojąco.

★★★

Jutro, w czwartek 29 sierpnia, o godz. 19 w Dworze Artusa wystąpi Stanisław Sojka, któremu towarzyszyć będą Kuba Sojka (perkusja) i Zbigniew Bryślak (instrumenty perkusyjne). Artysta zaśpiewa, akompaniując sobie na pianinie m.in. utwory z ostatniej swej płyty „Soykanova”.

Dla Czytelników „Nowości” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na koncert. Otrzymają je trzy pierwsze osoby, które zadzwonią dzisiaj, w środę, od godz. 12 do 12.15 do naszego biura konkursów, tel. 622 83 64.

(mkr)